



Wyłączenie: „Haniebne i nieetyczne”. Heineken, Unilever i producent Oreo Mondelez zostali oskarżeni o złamanie obietnic opuszczenia Rosji

📍 Stefania Krolak · 11 lipca, 2023



Ponad 1000 dużych firm zobowiązało się do opuszczenia Rosji po tym, jak Władimir Putin rozpoczął wyniszczającą wojnę na Ukrainie, ale niektóre znane firmy są oskarżane przez badaczy o naruszenie ich obietnicy.

Nie wszystkie firmy z listy odeszły, ale ponad 1000 opuściło. Ten bezprecedensowy exodus korporacji, którego orędownikiem i kronikarzem był profesor Yale, Jeff Sonnenfeld, zadał poważny finansowy i symboliczny cios Moskwie i rosyjskiej gospodarce.

Teraz, gdy brutalna wojna Rosji na Ukrainie przekracza 500 dni, Sonnenfeld i jego zespół wymieniają nazwiska i zawstydzają mnóstwo firm, które oskarżają o złamanie obietnic opuszczenia Rosji lub przynajmniej drastycznego ograniczenia swojej obecności w Rosji, w tym dobrze- znanych firm, takich jak Heineken, Unilever, Philip Morris i producent Oreo Mondelez.

Badania Yale, udostępniane wyłącznie CNN, opierają się na demaskatorach, lokalnych ekspertach, studentach działających w Rosji, dokumentach korporacyjnych i doniesieniach mediów.

„Te firmy łamią swoje obietnice. Działają jako spekulanci wojenni” – powiedział Sonnenfeld w wywiadzie dla CNN. „To więcej niż rozczarowujące. To haniebne i nieetyczne”.

Sonnenfeld, który zeznawał przed Kongresem w sprawie firm opuszczających Rosję, nie oskarża tych korporacji o łamanie prawa. Zamiast tego argumentuje, że pozostając w Rosji, łamią kodeks moralny i jednocześnie „podpalają własne marki”.

Przeczytaj także: [Heineken otwiera browar założony przez syna piosenkarza Led Zeppelin](#)

„Konsumentom powinniśmy zdać sobie sprawę, że wspierając te firmy, wspierając coś, co napędza maszynę wojenną Putina” – powiedział.

„Dorozumiane poparcie dla reżimu Putina”

„Dziekiem z plakatu” tego problemu jest popularny holenderski gigant browarniczy Heineken, powiedział Sonnenfeld.

W marcu 2022 roku, zaledwie miesiąc po inwazji na Ukrainę, Heineken zdobył uznanie za obietnicę opuszczenia Rosji. Yale przyznał nawet Heinekenowi najwyższą ocenę „A”, zarezerwowaną dla firm, które „zerwały” z tym krajem, na swojej karcie wyników relacji firm z Rosją.

Jednak 16 miesięcy później Heineken nadal ma siedem browarów i 1800 pracowników w Rosji, według Yale. Nie tylko to, ale od tego czasu Heineken wprowadził na rynek w Rosji szereg nowych marek, pochłaniając udział w rynku spowodowany exodusem innych głównych marek piwa.

„Nie wycofują się. Podwajają się” – powiedział Steven Tian, dyrektor ds. badań w Yale Chief Executive Leadership Institute.

Yale obniżyło teraz ocenę Heinekena do „D”, stwierdzając, że firma „nadal ociąga się z faktycznym wyjściem, pod pozorem oczekiwania na zgodę rosyjskich organów regulacyjnych na sprzedaż”.

Z kolei inne duże firmy – w tym BP i ExxonMobil – dokonały ogromnych odpisów, aby wypełnić swoje zobowiązania do opuszczenia Rosji.

„To nic innego jak inercja instytucjonalna lub ideologiczna arogancja. To nie ma sensu” – powiedział Sonnenfeld. „Dzisiejsza symbolika jest domniemanym poparciem dla reżimu Putina”.

W oświadczeniu dla CNN rzecznik Heinekena nazwał wojnę na Ukrainie „straszną ludzką tragedią” i powiedział, że firma „jest zobowiązana do opuszczenia Rosji”. Heineken powiedział, że zaprzestał sprzedaży marki Heineken w Rosji i znalazł potencjalnego nabywcę swojej działalności w Rosji. Jednak ta potencjalna umowa, przedłożona władzom rosyjskim w kwietniu 2023 r., wciąż oczekuje na zatwierdzenie przez organy regulacyjne, podała firma.

„Spodziewamy się znacznych strat finansowych dla firmy Heineken. Lokalna operacja jest kontynuowana, aby organizacja mogła chronić źródła utrzymania naszych ludzi, unikając bankructwa lub nacjonalizacji” – powiedział Heineken w oświadczeniu.

Lody Unilever i przekąski Mondelez

W marcu 2022 r. gigant przekąsek i słodczy Mondelez obiecał ograniczyć „wszystkie nieistotne działania w Rosji, jednocześnie pomagając utrzymać ciągłość dostaw żywności”. Mondelez powiedział, że skoncentruje swoją działalność na „podstawowych ofertach”.

Jednak Mondelez – firma stojąca za ciasteczkami Oreo, krakersami Triscuit i przekąskami Nabisco – twierdzi, że w Rosji nadal zatrudnia 3000 osób. Badania Yale wykazały, że Mondelez „nie wykazuje żadnych namacalnych oznak postępu w kierunku wyjścia” i nadal prowadzi interesy w Rosji. Dzieje się tak pomimo bojkotów, które uderzyły w Mondelez ze strony europejskich sklepów spożywczych i innych firm odmawiających zamawiania i magazynowania produktów firmy.

Mondelez nie odpowiedział na prośbę o komentarz, ale w oświadczeniu z zeszłego miesiąca firma poinformowała, że ograniczyła swoją działalność i wstrzymała wprowadzanie produktów oraz wydatki na reklamę w Rosji.

Unilever, firma stojąca za mydłem Dove, lodami Ben & Jerry’s i herbatą Lipton, zobowiązała się sprzedawać Rosji wyłącznie „niezbędne” towary.

Jednak według zespołu Sonnenfelda Unilever nadal sprzedaje lody Cornetto i inne towary konsumpcyjne w Rosji.

Unilever odmówił komentarza, ale odniósł pytania do lutowego oświadczenia, w którym firma stwierdziła, że nadal „potępi wojnę na Ukrainie jako brutalny i bezsensowny akt ze strony państwa rosyjskiego”, ale wyjaśniła, że opuszczenie Rosji „nie jest proste” bez przekazania aktywów Rosji. rząd lub krzywdząc tam pracowników.

Kijowska Szkoła Ekonomiczna i Moral Rating Agency, organizacja śledząca obietnice firm opuszczenia Rosji, szacują, że wsparcie Unilever dla rosyjskiej gospodarki wynosi około 712 milionów dolarów rocznie.

„Kostka mydła Dove zaczyna wyglądać na brudną, gdy jest ich tyle, że można by kupić rosyjski czołg” – powiedział Mark Dixon, założyciel Moral Rating Agency w oświadczeniu z zeszłego tygodnia.

Nestle, WeWork i Philip Morris

Podobnie jak Unilever i Mondelez, Nestle zobowiązało się w zeszłym roku do sprzedawania w Rosji wyłącznie „niezbędnych” produktów, takich jak mleko modyfikowane dla niemowląt.

Jednak naukowcy z Yale odkryli, że producent batonów Kit Kat, kawy rozpuszczalnej Nescafe i Purina nadal sprzedaje w Rosji karmę dla zwierząt domowych, batony czekoladowe i inne nieistotne produkty.

Nestle nie odpowiedziało na prośbę o komentarz.

Pomimo obietnicy wycofania się z Rosji z marca 2022 r., gigant coworkingowy WeWork nadal pozwala użytkownikom rezerwować miejsca do pracy w Moskwie.

W oświadczeniu dla CNN rzecznik WeWork powiedział, że firma nadal ma „pełne zamiary zaprzestania działalności w Rosji”, dodając, że jest na „końcowej fazie naszych planów zbycia”.

Gigant tytoniowy Philip Morris powiedział w zeszłym roku, że ciężko pracuje, aby wydostać się z Rosji. Ale dziś Philip Morris jest jedną z największych pozostałych międzynarodowych korporacji w Rosji, z aktywami szacowanymi na 2,5 miliarda dolarów, w tym kilkoma tamtejszymi fabrykami, według badań Yale.

W oświadczeniu dla CNN rzecznik Philip Morris powiedział, że „sytuacja jest złożona”, a firma jest „ograniczona przez ostatnie zmiany regulacyjne w Rosji, w tym restrykcyjne warunki, które muszą zostać spełnione, aby jakakolwiek transakcja zbycia została zatwierdzona przez władze – oraz ograniczenia wynikających z przepisów międzynarodowych”.

Sieci fast foodów wciąż w Rosji

Kilka amerykańskich sieci fast-casual nadal działa w Rosji, ponad rok po tym, jak McDonald’s i Starbucks zdecydowały się opuścić kraj.

Zespół Sonnenfelda odkrył, że Sbarro Pizza nadal ma lokalizację działającą w Moskwie, która wydaje się być obsługiwana przez rosyjskojęzyczną stronę internetową.

Sbarro nie odpowiedziało na prośbę o komentarz.

Amerykańska sieć fast foodów Carl’s Jr. nadal jest obecna w Rosji, a nawet prezentuje swoje potrawy na rosyjskojęzycznej stronie na Instagramie.

W oświadczeniu dla CNN, właściciel Carl’s Jr., CKE Restaurants Holdings, przyznał, że firma posiada 17 franczyzowych restauracji w Rosji, ale powiedział, że wszystkie są niezależnie zarządzane. Carl’s Jr. dodał, że strona na Instagramie nie jest własnością ani nie jest obsługiwana przez CKE.

Podobnie Yale odkrył, że w Rosji nadal działają niezależni franczyzobiorcy TGI Fridays.

TGI Fridays nie odpowiedziało na prośbę o komentarz, ale w oświadczeniu z marca 2022 roku firma stwierdziła, że tylko lokalni franczyzobiorcy mogą decydować, czy pozostać otwartymi, i zobowiązała się do przekazania wpływów z opłat franczyzowych grupie wspierającej Ukrainę i jej uchodźców.

Niektóre firmy broniły swojej dalszej obecności w Rosji, powołując się na chęć uniknięcia dalszych problemów dla pracowników i klientów z siedzibą w Rosji.

„To jedna z tych rzeczy, które łatwo powiedzieć, ale trudniej zrobić – i wiąże się to z finansowymi stratami” — powiedział Tim Calkins, profesor marketingu w Kellogg School of Management na Northwestern University.

Calkins powiedział, że w umysłach konsumentów jest teraz wiele obaw i może to nie być jedna z nich.

„Podejrzewam, że firmy nie odczuwają dużej presji, aby dotrzymywać swoich zobowiązań” – powiedział.

Sonnenfeld odrzuca ten argument, mówiąc, że celem korporacyjnego exodusu jest zwiększenie presji na reżim Putina. Jako model wskazał ruch dezinvestycji głównych zachodnich marek z Republiki Południowej Afryki pod koniec lat 80. w okresie apartheidu.

„Chodzi o to, aby zwiększyć poziom dyskomfortu”, powiedział Sonnenfeld, „aby zaczęli pytać, kto jest sprawcą ich nieszczęścia”.

Aby uzyskać więcej wiadomości i biuletynów CNN, utwórz konto na CNN.com

Source: finance.yahoo.com

